

Jan Palatyński

Czy wadliwość praktyki sądowej? : (zagarnięcie mienia społecznego a ustawa z dnia 21.1.1958 r.)

Palestra 13/1(133), 88-90

1969

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

padkach pozostawienia powództwa bez rozpoznania, a więc także wówczas, gdy orzeczenie zapada poza rozprawą.

Jednakże najważniejszą rzeczą jest tu kwestia kosztów. Wydaje się, że jedynym lekarstwem na obecny mankament procesu adhezyjnego byłby przepis, który by przewidywał, że w razie złożenia wniosku o przekazanie sprawy sądowi cywilnemu orzeczenie o wszystkich kosztach zapadnie dopiero w procesie cywilnym, ewentualne zaś orzeczenie o kosztach wydane w postępowaniu karnym z chwilą złożenia takiego wniosku traci swoją moc. Nie muszę chyba dodawać, że dotyczyłoby to tylko orzeczenia o kosztach w części odnoszącej się do powództwa cywilnego.

W końcu należałoby zastanowić się nad przepisem przewidującym przekazanie sprawy do sądu cywilnego, który od razu orzekałby jako sąd II instancji, gdyby wyrok sądu I instancji nie został zaskarżony ani przez oskarżonego, ani przez oskarżyciela, a powód cywilny złożyłby skargę rewizyjną co do rozmiarów przyznanego mu roszczenia.⁸⁸

⁸⁸ Przykład takiego rozwiązania można znaleźć w ustawodawstwie obcym (NRD). Por. W. Daszkiewicz: Głosa do uchwały SN z 23.IX.1966 r. VI KZP 21/66, NP nr 3/1967, s. 470.

PROSZĘ O GŁOS

1

JAN PALATYŃSKI

Czy wadliwość praktyki sądowej?

(Zagarnięcie mienia społecznego a ustawa z dnia 21.I.1958 r.)

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19.VI.1963 r. w sprawie I K 141/63 (OSNKW zeszyt I z 1964 r., poz. 7) w sprawie pracowników baru „Praha” stanowił zwrot w orzecznictwie i praktyce sądowej, jeśli chodzi o pojęcie szkody w mieniu społecznym.

W wyroku tym Sąd Najwyższy uznał, że przywłaszczenie przez personel instytucji uspołecznionych nadwyżek towarowo-kasowych wytwarzanych przez oszukiwanie nabywców czy konsumentów na mierze, wadze lub jakości sprzedawanych towarów stanowi zagarnięcie mienia społecznego. Sąd Wojewódzki jednak nie dopatrzył się w powyższym działaniu sprawców wyrządzenia szkody w mieniu społecznym, lecz wyłącznie działania na szkodę nabywców i przyjął kwalifikację prawną z art. 8 ustawy czerwcowej o zwalczaniu spekulacji i ochronie interesów nabywców. W tych warunkach staje się nader istotne pytanie, w czym Sąd Najwyższy dopatrzył się szkody wyrządzonej instytucji uspołecznionej w postaci ubytku w mieniu społecznym.

Odpowiedni ustęp uzasadnienia wyroku w sprawie I K 141/63 brzmi następująco:

„Z punktu widzenia oceny czynu sprawcy istotne znaczenie ma fakt, że w wyniku działania sprawcy powstaje ubytek w mieniu społecznym przez to, iż rodzi się zobowiązanie pokrycia ewentualnych roszczeń nabywców. Spowodowanie powstania »długu« instytucji państwowej czy społecznej wobec nawet bezmiennej masy nabywców — niezależnie od realizacji tych roszczeń przez nabywców — stanowi szkodę majątkową wyrządzoną mieniu społecznemu, które obejmuje całokształt praw majątkowych”. Powyższy pogląd prawny utrzymuje się do dziś w orzecznictwie i znalazł odbicie w szeregu wyroków, przy czym praktyka sądowa automatycznie łączy kwalifikację prawną działania sprawców jako zagarnięcia mienia społecznego — w wypadkach, gdy wartość mienia przekracza 50 000 zł — ze stosowaniem przepisów ustawy z dn. 28.I.1958 r. o wzmożonej ochronie mienia społecznego.

Powstaje zagadnienie, czy zacytowane wyżej ujęcie szkody w mieniu społecznym zawarte w uzasadnieniu wyroku w sprawie pracowników baru „Praha” wystarcza nie tylko do kwalifikacji działania sprawców jako zagarnięcia mienia społecznego, ale również do uznania, że nastąpiło „wyrządzenie szkody w mieniu społecznym” w rozumieniu ustawy z dn. 21.I.1958 r. Moim zdaniem nie wystarcza i ten właśnie pogląd pragnę uzasadnić.

Dyspozycja art. 1 § 1 ust. z dn. 21.I.1958 r. brzmi, jak następuje: „Kto dopuszcza się z chęci zysku przestępstwa przewidzianego przepisami kodeksu karnego lub innych ustaw, wyrządzając z winy swej szkodę w mieniu społecznym, podlega następującej karze zasadniczej (...)”. Z powyższego wynika w sposób niewątpliwy, że kwalifikacja prawna z art. 1 § 1 ustawy z dn. 21.I.1958 r. uzależniona jest od powstania skutku przewidzianego w tym przepisie, tj. wyrządzenia szkody w mieniu społecznym, wobec czego, tak jak przy wszystkich przestępstwach skutkowych, zastosowanie tego przepisu bez powstania skutku przewidzianego w ustawie nie jest możliwe.

Na taki właśnie, a nie inny charakter przepisu art. 1 § 1 ustawy z dn. 21.I.1958 r. wskazują Wytyczne wymiaru sprawiedliwości i praktyki sądowej w zakresie prawidłowego stosowania ustawy z dn. 18.VI.1959 r. i ustawy z dn. 21.I.1958 r. Uznając, że niedopuszczalne jest stosowanie kwalifikacji prawnej z art. 1 § 1 ustawy z dn. 21.I.1958 r. do wypadków usiłowania zagarnięcia mienia społecznego, Sąd Najwyższy wyraźnie zaznaczył (Wytyczne VII pkt 2), że „przepisy ustawy z dnia 21 stycznia 1958 r. dotyczą tylko tych przestępstw z chęci zysku, które wyrządziły szkodę w mieniu społecznym z winy sprawcy. Wynika to ze sformułowania art. 1 § 1 lit. a) i b) art. 1 § 2, art. 2 § 1 i 2 oraz art. 3 tej ustawy, które mówią o szkodzie wyrządzonej przestępstwem lub wynikłej z czynu przestępnego. Przepisy powołanej ustawy nie mają więc zastosowania do takich przestępstw z chęci zysku, które nie wyrządziły w nim szkody.” I dalej pisze Sąd Najwyższy: „Jak wynika z treści art. 1 § 1 tejże ustawy, nie wprowadza ona osobnego przestępstwa zagarnięcia mienia społecznego, lecz przewiduje tylko surowszą karalność za popełnione z chęci zysku przestępstwa przewidziane w kodeksie karnym lub w innych ustawach, jeżeli w wyniku tych przestępstw nastąpiła z winy sprawcy szkoda w określonej wysokości.”

Nie mniej wyraziście podkreślił Sąd Najwyższy konieczność wyrządzenia efektywnej szkody w mieniu społecznym — jako warunek niezbędny dla zastosowania przepisów ustawy z 21.I.1958 r. — w wyroku z dnia 20.X.1960 r. V K 241/60, wyrażając tam następujący pogląd prawny: „Sprawca podlega surowszej odpowiedzialności karnej jedynie w wypadku dokonania jakiegokolwiek przestępstwa polegającego na

faktycznym wyrządzeniu szkody w mieniu społecznym ponad 50 bądź 100 tysięcy złotych z chęci zysku (...). Efektywna szkoda w określonej w ustawie z dnia 21 stycznia 1958 r. wysokości jest koniecznym warunkiem wyższej karalności (...)."

Brak więc jest podstaw do powstałej po ogłoszeniu wyroku Sądu Najwyższego w sprawie pracowników baru „Praha” I K 141/63 powszechnej praktyki sądowej automatycznego stosowania przy przypisaniu zagarnięcia mienia społecznego w kwocie ponad 50 000 zł przepisów ustawy z dn. 21.I.1958 r. Nie może podważać powyższego poglądu argument, że Wytyczne nie zawierają rozróżnienia między pojęciem szkody w mieniu społecznym w rozumieniu ustawy z dn. 18.VI.1959 r. z takimże pojęciem zawartym w ustawie z dn. 21.I.1958 r. Jak już zaznaczono na wstępie niniejszego artykułu, późniejszy od Wytycznych wyrok w sprawie baru „Praha” „stanowił zwrot w orzecznictwie i praktyce sądowej co do pojęcia szkody w mieniu społecznym”, rozszerzył to pojęcie na sferę powstania w wyniku działania sprawcy nie tylko bezpośredniego ubytku w mieniu społecznym, ale również zobowiązań odszkodowawczych — i to bez względu na ich realizację. Zagadnienie sporne powstaje w stosunku do tego rozszerzonego, późniejszego od zawartego w Wytycznych pojęcia szkody w mieniu społecznym. Tu raz jeszcze należy podkreślić ten ustęp Wytycznych, który stwierdza, że ustawa styczniowa nie stanowi „osobnego przestępstwa zagarnięcia mienia społecznego”, a tylko kwalifikowana, przez skutek, czego wyrazem jest szkoda wyrządzona w mieniu społecznym określonej wysokości — postać wszystkich przestępstw z chęci zysku.

Automatyczne stosowanie ustawy styczniowej powoduje również automatycznie ustawowy obowiązek sądu wymierzenia kary nie niższej niż 5 lub 8 lat więzienia. W tych warunkach nie trzeba chyba uzasadniać wagi omawianego zagadnienia dla praktyki sądowej.

Należałoby sobie życzyć, żeby Sąd Najwyższy jak najszybciej rozstrzygnął tę zasadniczą wątpliwość w drodze wykładni ustawy.

2

FILIP ROSENGARTEN

Data popełnienia czynu

Dnia 2 lipca 1968 r. pełnomocnik oskarżycieli prywatnych Feliksa i Krystyny G. wniósł do Sądu Powiatowego w B. przeciwko oskarżonym Tadeuszowi i Anastazji P. akt oskarżenia, w którym zarzucił oskarżonym, że dnia 4 kwietnia 1968 r. dopuścili się w stosunku do oskarżycieli przestępstwa z art. 255 § 1 k.k., pomawiając oskarżycieli prywatnych o otrucie określonej osoby, a ponadto zarzucił oskarżonemu Tadeuszowi P., że w tym samym miejscu i czasie obraził godność osobistą oskarżyciela prywatnego Feliksa G., używając w stosunku do niego słów powszechnie uznanych za obraźliwe, a więc dopuścił się przestępstwa z art. 256 § 1 k.k., i wreszcie że w tym